



BPK.501.6.2015.AW

**Pan
prof. dr hab. Jan Szyszko
Minister Środowiska**

Badane w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich sprawy ujawniły problem dotyczący pracy oraz treningów psów ratowniczych wykorzystywanych m.in. w poszukiwaniach osób zaginionych. Obecnie obowiązujące przepisy nie pozwalają bowiem na przeprowadzanie pracy i treningów psów ratowniczych adekwatnych do oczekiwanych od nich rezultatów, w postaci odnalezienia osoby zaginionej.

Działania grup poszukiwawczo ratowniczych w zakresie lokalizacji osób zaginionych mogą być realizowane przez specjalistyczne zespoły poszukiwawcze z psami ratowniczymi z Ochotniczych Straży Pożarnych, grup cywilnych lub inne podmioty ratownicze współdziałające z Krajowym Systemem Ratowniczo Gaśniczym (np. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe), których zakres współdziałania określa właściwy terytorialnie plan ratowniczy. Do działań poszukiwawczych z psami ratowniczymi mogą być dysponowane tylko zespoły posiadające ważną specjalność, poświadczoną właściwym dokumentem wydanym zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pies ratowniczy uprawniony do działań to pies z aktualną licencją terenową/gruzowiskową I klasy Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Kwestię m.in. zasad szkolenia, specjalności ratowniczych, trybów egzaminowania, gatunków i ras zwierząt wykorzystywanych przez Państwową Straż Pożarną w akcjach ratowniczych określa Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie zwierząt wykorzystywanych w akcjach ratowniczych (Dz. U. z dnia 21 grudnia 2012 r., poz. 1444).

Psy ratownicze wykorzystywane są do poszukiwania osób zaginionych w terenie otwartym, stałym: jak lasy, łąki, góry, terenie wodnym, zurbanizowanym (*psy terenowe*), czy wreszcie

na obszarach klęsk żywiołowych, katastrof i wypadków (*psy gruzowiskowe*). Psy te wskazują każdą żywą osobę znajdującą się w terenie w szczególności trudnym, jak np. osobę przysypaną gałęziami, gruzami, uwięzioną w osuwiskach, pod gruzami zawalonych obiektów budowlanych, śniegiem, czy też znajdującą się na wysokości. Zespół przewodnik-pies pokonywać może podczas jednej akcji do kilkudziesięciu kilometrów pieszo (często w bardzo trudnym i niedostępnym terenie, pracując w każdych warunkach atmosferycznych, o każdej porze roku) w poszukiwaniu osób zaginionych.

Ustawa kodeks wykroczeń w art. 166 określa, iż „Kto w lesie puszcza luzem psa, poza czynnościami związanymi z polowaniem, podlega karze grzywny albo karze nagany”. Przedmiotem ochrony są "niezakłócone warunki bytowania zwierząt leśnych oraz roślin leśnych, które mogą zostać zagrożone przez psy biegające po lesie" (Radecki w: Bojarski, Radecki, KW. Komentarz, wyd. 6, Warszawa 2013. s. 859). Zakaz ten ma również na celu ochronę samego psa przed jego zaginięciem. Strona przedmiotowa wykroczenia z art. 166 polega na tym, że sprawca niebędący na polowaniu puszcza luzem psa w lesie. Czynność wykonawcza sprawcy polega na puszczeniu psa luzem, co należy interpretować jako umożliwienie psu swobodnego poruszania się bez smyczy (M. Zbrojewska, *Komentarz do art.166 Kodeksu wykroczeń*, Lex). Analizowany przepis stanowi normę sankcjonującą dla art. 30 ust. 1 pkt 13 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn.: Dz.U.2015.2100), który zabrania puszczenia psa luzem w lesie.

O wiele dalej idący jest zakaz przewidziany w art. 15 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn.: Dz.U.2015.1651 z późn.zm., dalej u.o.p.). Powołany przepis zabrania w parkach narodowych oraz w rezerwach przyrody wprowadzania psów na obszary objęte ochroną ścisłą i czynną, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych w planie ochrony oraz psów pasterskich wprowadzanych na obszary objęte ochroną czynną, na których plan ochrony albo zadania ochronne dopuszczają wypas (M. Mozgawa, *Komentarz do art.166 Kodeksu wykroczeń*, Lex). Naruszenie powyższego zakazu, jeżeli będzie miało charakter umyślny, będzie stanowiło wykroczenie z art. 127 pkt 1 u.o.p. jako *lex specialis* wobec kodeksu wykroczeń (tak też Piórkowska-Flieger (w:) Bojarski i in., s. 500).

Okolicznością wyłączającą odpowiedzialność za wykroczenie z art. 166 k.w. jest puszczenie psa luzem w ramach czynności związanych z polowaniem. Regulacja ta jest konsekwencją unormowania przewidzianego w art. 9 ust. 1 pkt 2 prawa łowieckiego (ustawa z dnia 13 października 1995 r., tekst jedn.:Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, z późn. zm.), który stanowi, że istnieje zakaz - poza polowaniami i odłowami, sprawdzianami pracy psów myśliwskich, a także szkoleniami ptaków łowczych, organizowanymi przez Polski Związek Łowiecki - płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny (W. Kotowski, *Komentarz do art.166 Kodeksu wykroczeń*, Lex).

W szkoleniu psów ratowniczych duży nacisk (poza innymi elementami) kładzie się na ćwiczenia z zakresu poszukiwania ludzi i przeszukania terenu w celu odnalezienia zaginionej osoby. Założeniem przeszukania wyznaczonego sektora jest wypracowanie u psa odruchu spenetrowania terenu, ujawnienia zapachu oraz doprowadzenie do osoby zaginionej. Dobrze wyszkolony pies w terenie potrafi zastąpić pracę wielu ludzi, a na gruzach okazać się szybszym i skuteczniejszym od urządzeń lokalizacyjnych. Pies nie tylko potrafi wykryć zapach, ale jest także zdolny do określenia jego stężenia - dzięki czemu poruszając się od słabszego do mocniejszego stężenia potrafi bardzo szybko znaleźć nawet odległe źródło zapachu i wskazać je przewodnikowi poprzez różne techniki oznaczania znalezionej osoby. Pies ratowniczy przeszukuje sektory odbiegając od przewodnika na duże odległości i ściągając zapach nawet z 500 - 800m. Psy szkolone są bez kagańca, a od pewnego stopnia zaawansowane bez otoku, co wynika z taktyki prowadzenia poszukiwań osób zaginionych (K. Jałoszyński (red.), *Kynologia Policyjna*, Szczytno, 2011; J. Kuźniewicz, G. Kuźniewicz, *Metody szkolenia i sposoby użytkowania psów*, Wrocław, 2005). Tak prowadzony system szkolenia wynika z faktu, iż psy ratownicze powinny być niezależne, dlatego nie mogą być zdominowane przez przewodnika i ograniczone pracą na lince. Jedną z pożądanych cech psa ratowniczego jest wysoki stopień samodzielności, która pozwala na pracę poszukiwawczą wyznaczonego sektora, często w warunkach trudno dostępnych dla przewodnika. Oznacza to konieczność prowadzenia zarówno samego cyklu szkolenia jak i działań poszukiwawczych bez użycia otoka (linki), gdyż sprzeciwiałoby się to celowi pracy psa ratowniczego, a wręcz uniemożliwiałoby poszukiwania.

Jak wykazują statystyki poszukiwania osób zaginionych najczęściej odbywają się na terenach trudno dostępnych: górskich oraz leśnych. Unormowanie art. 166 kk, pozwalające na pracę luzem jedynie psa myśliwskiego w świetle powyższych wywodów pozostaje w sprzeczności z działaniami grup poszukiwawczo - ratowniczych, których najwyższym celem jest ratowanie życia i zdrowia zaginionej osoby. Jednakże czynności zespołu pies - ratownik mogą zostać uznane jako działania w granicach kontratypu szczególnych uprawnień czyniąc dane zachowanie sprawcy (ratownika) zgodnym z prawem. Oznacza to, że zachowanie wypełniające znamiona czynu zabronionego, w tym wypadku wykroczenie, nie jest bezprawne kryminalnie, jeśli popełnione zostanie w sytuacji kontratypu- ratowania najwyższego dobra, jakim jest życie ludzkie. Bez względu jednak na to, uregulowanie tego wprost w ustawie usunęłoby ewentualne wątpliwości związane ze stosowaniem instytucji kontratypu. Jednocześnie wymagałaby uregulowania ustawowego kwestia szkolenia psów wykorzystywanych do celów ratowniczych. Oczywistym jest, że skoro psy te mają pracować w rejonach leśnych, czy górskich to muszą być w takich warunkach szkolone. Szkolenie psa na lince różni się bowiem z celem pracy poszukiwawczej psa. W tym przypadku za wystarczającą można uznać nowelizację art. 166 kodeksu wykroczeń.

Ponadto, ratowane dobro, które przyświeca pracy oraz szkoleniu psów ratowniczych jest zdecydowanie wyższym dobrem niż praca psa myśliwskiego, czy pasterskiego, którego zadaniem jest zaganianie i strzeżenie stad owiec. Projektowana zmiana (wzorem unormowań funkcjonujących już w prawodawstwie czeskim i słowackim) jest więc oczywistą konsekwencją i realizacją założeń wykorzystania psów w ratownictwie.

W zakresie postulowanych zmian rozważyć można również określenie statusu psa pracującego (w tym zarówno psa ratowniczego, czy patrolowo - tropiącego) na zasadzie szczególnej ochrony przyznawanej np. funkcjonariuszom publicznym, stosowanej odpowiednio. Odgrywać to może szczególne znaczenie w sytuacji np. czynnej napaści wobec psa (odpowiednio art. 222 i 223 kodeksu karnego). Ponadto, określenia wymaga sposób finansowania i zaopatrzenia psa po zakończeniu służby w należytej opiece, wyżywienie oraz pomoc weterynaryjną.

Mając na uwadze powyższe, działając na podstawie art.16 ust.1 i 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn.: Dz.U.2014.1648 z późn. zm.) zwracam się do Pana Ministra o przedstawienie stanowiska w powyższym zakresie oraz rozważenie potrzeby podjęcia działań legislacyjnych, których następstwem będzie stanowiąca nowelizacja obowiązujących przepisów w taki sposób, aby zapewnić sprawne działania szkoleniowo ratownicze służb odpowiedzialnych za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w zakresie poszukiwania osób zaginionych.

Podpis na oryginale